

Drugi rzut oka

Zanim właściciel ogrodu sięgnie pod koniec lutego po piłę lub sekator, powinien zrobić gruntowny przegląd swoich drzew i krzewów. W każdym poradniku pojawia się informacja, że należy wyciąć gałęzie suche i porażone przez choroby, ciąć nad żywym pąkiem i tak dalej. Jednak w praktyce okazuje się, że na pierwszy rzut oka zimą wszystko wydaje się suche. Na co wobec tego zwracać uwagę?

Najpierw warto odróżnić, co jest żywe, a co suche. Przede wszystkim sprawdza się stan najmłodszych pędów i pąków. Żywe pędy są na ogół dość elastyczne, suche – łamliwe. Żywe pąki mają barwę charakterystyczną dla gatunku. Czasem – jeśli zima była bardzo łagodna – pod koniec lutego mogą już nabrzmiwać i szykować się do wypuszczenia pędów lub kwiatów. Na starych gałęziach szczególnie w zacienionych partiach korony na pąkach może być nalot z porostów, z mchu, albo ciemny osad z pyłów zanieczyszczających powietrze.



Nie każdy pąk musi w danym roku rozwinąć się w pęd. Wiemy, że pąki tworzą się w kącie każdego liścia, że na ogół rozwijają się te na końcach pędów, a pozostałe stają się pąkami śpiącymi. To rezerwa drzewa na czas dużych uszkodzeń. Wianuszek młodych odrostów na ściętym pniu powstaje właśnie z pąków śpiących. Po silnych cięciach koron drzew owocowych właśnie z tych pąków wybijają tzw. wilki.

Zły stan pnia nie zawsze oznacza martwe drzewo. W Przelewicach od lat rośnie klon czerwony z pniem zredukowanym do pasma kory. Oczywiście zachowany fragment zawiera też niezbędne żywe tkanki i umożliwia transport wody z korzeni. Wartość dekoracyjna tego okazu może podlegać dyskusji, ale niewątpliwie roślina jest żywa.



Nieco trudniej może się przedstawiać sprawa z „porażeniem”. To słowo dotyczy głównie porażenia rośliny przez choroby grzybowe. Jednak usuwanie części porażonych dotyczy umownie wszystkiego, co może być źródłem infekcji lub inwazji szkodników w kolejnym sezonie. Wobec tego usuwa się: zainfekowane pędy, zmumifikowane owoce, fragmenty z widocznymi skupiskami jaj szkodników. W przypadku młodych roślin konieczne może być także usunięcie z pędu

porostów, jeśli występują w zbyt dużej ilości. Porosty na starszych gałęziach i pniu nie powodują żadnych szkód. Również nie każdy grzyb jest szkodliwy. Koliste szare grzybnie pojawiające się na korze niektórych drzew nie są objawem choroby.



Zdecydowanym objawem porażenia są huby (grzyby z rodzajów: żagiew, korzeniowiec, czyreń, huba itp.). Niestety jeśli owocniki już się pojawiły, to znaczy, że grzybnia zdążyła się rozwinąć w drewnie i właściwie nic nie da się zrobić. Zależnie od kondycji i wieku drzewa, może ono jeszcze przeżyć wiele lat. Grzybnia rozkłada drewno, więc drzewo będzie miało obniżoną odporność na działanie czynników mechanicznych (np. wiatru, obciążenia śniegiem). Jeżeli w pobliżu znajdują się budynki lub przejścia, takie drzewo będzie stanowić zagrożenie. Nie można zapomnieć, że na jego wycięcie potrzebne będzie zezwolenie. Porażenie hubami korzeniowymi osłabia system korzeniowy – takie drzewa wywrócą się z korzeniami; owocniki na pniu i konarach sygnalizują, że trzeba się liczyć ze spadaniem gałęzi

lub przełamaniem pnia.



Sz szczególnie po sezonie obfitym w trudne dla roślin sytuacje: porywiste wichury, duże opady śniegu, burze, nawałnice, należy przyjrzeć się, jakie wystąpiły uszkodzenia mechaniczne. Oprócz typowych złamań mogą wystąpić uszkodzenia spowodowane skręceniem. Będą widoczne w postaci podłużnych szczelin, rys na korze, w przypadku drzew iglastych może się w tych miejscach wydzielać żywica. Nie zawsze drzewo jest

w stanie zabiżnić takie pęknięcia, szczególnie jeśli sięgają głęboko i jeśli zostały zainfekowane przez grzyby lub bakterie. Skręcona gałąź może wymagać podwiązania lub podparcia, pień młodego drzewka – opalikowania. Regeneracja może trwać wiele lat i przez ten czas trzeba pamiętać o obniżonej odporności tej części rośliny.

Autor: Katarzyna Misiak

Ogród Dendrologiczny w Przelewicach
74-210 Przelewice, nr 17

Tel.: 91 564 30 80
Fax: 91 579 00 88

info@ogrodprzelewice.pl
www.ogrodprzelewice.pl